GAZETA Wielkiego Xięstwa POZNAŃSKIEGO.

Nakładem Drukarni Nadwornéj *W. Dekera i Spółki.* — Redaktor: *A. Wannowski.*

№ 21. — W Piątek dnia 25. Stycznia 1833.

Wiadomości krajowe.

Z Berlina, dnia 22. Stycznia.

Dnia 20. Stycznia. — Za Najwyższym rozkazem N. Pana odbyła się dzisiaj uroczystość koronacyi i orderów na zamku Królewskim.

Zgromadzili się byli na tę uroczystość przed południem Kawalerowie orderów od dn. 23. Stycznia r. przeszł. mianowani i w Berlinie obecni, oraz i ci wszyscy, którym N. Pan d. 18. m. b. ordery i znaki honorowe dać raczył.

Ostatni ci odebrali od Generalnéj Kommissyi orderów za Najwyższém zleceniem dekoracye sobie przeznaczone i zostali potém przez tęż Kommissyą wraz z wyżéj wspomnianymi Kawalerami orderów zaprowadzeni do sali Kawalerów.

Tutaj przeczytał listę nowych udzieleń, podpisaną przez N. Pana w obecności Kawalerów do tego zaproszonych, Generał-Major Baron Lützow II., w niebytności rzeczywistego Tajnego Radzcy Raumer, któremu choroba niepozwalała być przytomnym.

Aby odprawić religijny obrządek uroczyście udali się N. Pan z J. K. M. Następcą tronu, Xiążęta i Xiężniczki domu Królewskiego i obecne tu dostojne osoby Xiążęce, Kawalerowie orderu Orła Czarnego, Kawalerowie orderu Orła Czerwonego 1. kl. i prowadzeni przez Generalną Kommissyą orderów nowi Kawalerowie, do kaplicy zamkowéj, gdzie Biskup Dr. Eulert, w assystencyi dwóch xięży nadwornych i Tumu, liturgią odśpiewał.

Po odbyciu onéj i po odmówieniu błogosławieństwa, zaśpiewano *Te Deum.*

N. Pan udał się z Xiążętami i Xiężniczkami, z dostojnemi osobami Xiążęcemi i z wszystkimi przytomnymi z kaplicy do sali Kawalerów, gdzie się wszyscy na uroczystość tę zaproszeni Kawalerowie byli zgromadzili. Tutaj Biskup Dr. Eulert miał mowę duchowną, uświetnieniu dnia tego poświęconą.

Po skończeniu onéj Generalna Kommissya orderów przedstawiła N. Panu Kawalerów orderów i znaków honorowych, mianowanych od dnia uroczystości przeszłorocznéj. N. Pan raczył dzięki ich przyjąć jak najmiłościwiéj.

Potém udało się całe zgromadzenie za J. K. M. Następcą tronu, Xiążętami i Xiężniczkami Królewsk. domu do stołu Królewskiego, urządzonego w galeryi obrazów i w sali białéj. W galeryi i przyległych pokojach siedziało 400, a w białéj sali 250 osób.

Po skończeniu obiadu J. K. MM. Xiążęta udali się z przytomnymi do sali Kawalerów,

gdzie się z całém zgromadzeniem najłaskawiéj pożegnali.

Powszechnie się objawiały serdeczne życzenia przytomnych o pomyślność i najdroższe zdrowie Króla Jmci i całéj najdostojniejszéj rodziny.

Z pomiędzy Kawalerów nowo mianowanych wymieniamy tu tych tylko, co najwyższemi zostali przyozdobieni orderami, albo w prowincyi naszéj się znajdują.

I. *Order Orła Czarnego* otrzymał:

Generał piechoty, Rauch, Szef korpusu inżynierów.

II. *Order Orła Czerwonego 1. kl. z liściem dębowém.*

1. Generał-Porucznik Baron Wolzogen. 2. Generał-Porucznik Baron Valentini, Generalny Dozórca instrukcyi militarnéj. 3. Generał-Porucznik Tippelskirch, Szef żandarmeryi i Komendant Berlina. 4. Generał-Porucznik Aster, korpusu inżynierów.

VI. *Wstążkę orderu Orła Czerwonego 3. kl.* odebrali w prowincyi naszéj: Generał Major Hofmann, komenderujący 10. dywizyonem. — Nadradzca Regencyjny de Mühlbach w Poznaniu. — Tajny Radzca finansów i Dyrektor prowincyonalny poborów Löffler w Poznaniu. — Wice-Prezes Nadsądu Appellacyjnego Fischer, w Poznaniu. — Radzca Ziemiański powiatu Międzychodzkiego, Kurnatowski.

VIII. *Order Orła Czerwonego 4. kl.* odebrali w prowincyi: Radzca szkolny i Konsystorza, Jacob, w Poznaniu. — Radzca Ziemiański Nosarzewski, w Szremie. — Sędzia Appellacyjny Boeck, w Poznaniu. — Dyrektor Sądu Ziemiańskiego Henke, w Międzyrzeczu. — Sędzia przy Sądzie Ziemiańskim Krause, w Bydgoszczy. — Nadkaznodzieja Schoenborn, w Międzyrzeczu.

IX. *Order Ś. Jana (Johanniter)* otrzymali w prowincyi: Właściciel dobr, de Treskow, w Owińskach. — Właściciel dóbr, de Treskow, w Radojewie.

X. *Znak honorowy powszechny* otrzymali: Nauczyciel Chilomer, w Jeżycach, w pobliżu Poznania. — Nauczyciel Schandel w Rogalinie. — Żandarm Woelke w Międzyrzeczu — Żandarm Scheffler w Wschowie. — Dozórca więźniów Stocki, w Koronowie.

Z dnia 22. Stycznia.

JW. Generał-Porucznik i tymczasowo komenderujący Vtym korpusem armii, Grolmann, wyjechał ztąd do Poznania.

Wiadomości zagraniczne.

Austrya.

Z Wiednia, dnia 13. Stycznia.

(*Najnowsze wiadomości.*) — Z Konstantynopola mamy tu wiadomości sięgające aż do dnia 24. Grudnia. Wedle tych przybył Rossyjski Generał Murawiew z Sebastopolu na okręcie wojennym o 66 działach do stolicy państwa Tureckiego, aby, jak mówią, oświadczyć Porcie, że N. Cesarz Rossyjski gotów, Sułtanowi wszelką dać pomoc, którejby potrzebował, aby poskromić buntowniczego Baszę. Sułtan, z wdzięcznością uznając przychylne i szczere chęci gabinetu Rossyjskiego, miał odpowiedzieć, iż dotąd nie stracił nadziei, że własnemi środkami pokona powstańca, że zaś w razie naglącéj potrzeby z ofiarowanéj sobie pomocy korzystać zamyśla.

Belgia.

Z Bruxelli, dnia 13. Stycznia.

Dnia 11. m. b. odprawił Król Francuzów wjazd swoj uroczysty do Lille. Monitor tutejszy donosi o tém, co następuje: „Od budowli Prefektury przeznaczonéj dla Królestwa Jmci aż do bramy Paryzkiéj, formowały wojska i gwardye narodowe szpaler. Przed bramą stał pułk huzarow Orleański. W mieście wszystkie domy przyozdobione były trójkolorowemi chorągwiami; ulice, przez które pochód miał przechodzić, zalegało niezliczone mnóstwo ludzi, a w oknach pełno było dam ustrojonych. Trzy czwarte części ludności miasta pospieszyły, aby być obecnymi wjazdowi Króla. W kilka minut po 4téj z południa zwiastowały stokrotne wiwaty moment, w którym Krol wysiadał z pojazdu, aby wsiąść na koń. — W kilka chwil potém stanął cały pochód pod pięknym, za staraniem Rady miejskiéj wystawionym pawilonem. Tam mair miasta miał honor przyjmować N. Pana. Mowie maira, jako téż odpowiedzi na nię Króla towarzyszyły jednozgodne okrzyki: „Vive le Roi!“ — Potém pochód, który gwardya narodowa otwierała, zbliżał się ku miastu. Naprzód jechał Król, a obok niego z prawéj strony Xiążę Joinville, a z lewéj Xiążę Nemours. Po nim następował Xiążę Orleański, Marszałkowie Soult i Gérard, a za tymi znamienity orszak Generałow i oficerów, między którymi spostrzeżono Generałów Haxo, Neigre, T. Sebastiani, Achard, Fabre i innych. Mnóstwo radosnych odłączyło Króla i synów jego od reszty pochodu; wjechali oni do miasta otoczeni ludem, który okrzykami radości powietrzokrąg napełniał i aż do pałacu Królowi towa-

rzyszył. Najpiękniejsza pogoda, grzmienie dział, odgłos muzyki i wrzawa tylu tysięcy ludzi, na jednym punkcie zgromadzonych, uczyniły całą tę scenę nader świetną. Wstępując do pałacu ujrzał Król spotykającą siebie Królowę i córki swoje; zastał także tam Króla Belgijczyków. Po godz. 6., po przyjęciu władz miejskich i osób znamienitych okolicy, wielki obiad, na który też kilku urzędników zaproszono, połączył całą rodzinę Królewską. Przez cały wieczór tłumy wesołego ludu przeciągały ulice, rzęsistém jaśniejące światłem."

Francya.

Z Paryża, dnia 12. Stycznia.

Temps pisze: „Obrady Izby nad prawem departamentów objawiają krajowi nieład zdań, będący największą zawadą w wykonaniu wielkich zamysłów. Teraz poznajemy przyczyny nicości Ministrów, wpływ ów potajemny, osłabiający sprężystość Izby, i źródło owego niedostatku otuchy, który teraz w Izbie się rozkrzewił. Pobudką wszystkich tych zjawisk jest ta okoliczność, iż teraz żadnych więcéj niema stronnictw politycznych. Pan Mauguin głosuje przeciw Panu Barrot, chociaż obydwa na jednéj ławce zasiadają; Pan Rambuteau innego jest zdania jak Pan Argout, który znowu wcale się niezgadza z Panem Thiers. Twierdzenie, które głoszono, iż w Ministeryum obecnie dwie mamy chorągwie, jednę białą a drugą trójkolorową, jest fałszywe; tyle bowiem jest zdań sprzecznych, ile Ministrów i tyle przedmiotów rozdwojenia, ile pytań politycznych lub administracyjnych. Gdyby Izba na dwie się dzieliła partye, większość na jednéj przynajmniéj byćby powinna, ale teraz żadne zdanie zwycięstwa nieodnosi i mowy podobne są do konwersacyi pospolitego życia. Gdybyśmy niemieli zaufania ku dobréj i szczeréj chęci Izby, rozumielibyśmy, że zguba ostateczna systematu reprezentacyjnego jest nieuchronną."

Gazette de France wyraża: „Pan de Dessoles będąc Prezesem Rady Ministrów r. 1819., powiedział: Wzburzenie umysłów coraz daléj się posuwa. To oświadczenie było cechą epoki owczesnéj. Teraz przeciwnie powiedzieć można: Zasmucenie i trwożliwość posuwają się coraz daléj w szeregach rewolucyi. W sobotę zeszłą rozprawiał Pan Odilon-Barrot o swojéj wielkiéj trwożliwości, co w wczorajszym Kuryerze czytaliśmy, że Pan Dupont de l'Eure czuje wielki wstręt, że Pan Gavarret żadnego nadal niechce mieć udziału w posiedzeniach Izby, i że niespokojna i niezgodna massa oppozycyi z upragnieniem szuka Szefa i chorągwi dla siebie. Cóż to takiego? Po trzydziestu latach zwycięstwa rewolucya tak się tłómaczyć zaczyna, a to jeszcze przez ten organ, który największe w zasadach onéj pokładał zaufanie i najwięcéj się przyczynił do jéj zwycięstwa? Cóż to? Oppozycya szuka herszta i chorągwi? Że Panowie Dupont i Odilon Barrot stracili otuchę, wierzymy bezwarunkowo, lecz nie jestże Pan Lafayette, który od 43ch lat przez żadne wydarzenia zniechęcić się niedał, hersztem oppozycyi i czyż ostatnie drgania śmierci Rzeczypospolitéj zjednoczonych stanów zlodowaciały przywódzcę szkoły Amerykańskiéj we Francyi? Zwycięstwo oppozycyi jest więc też jéj upadkiem, a jéj zasady, skoro się urzeczywiściły, wykazały się być narzędziem zguby."

Miasto Lille przeznaczyło 8000 franków na nadzwyczajne wydatki z powodu bytności Monarchy i prócz tego 4000 franków na rozdanie ubogim w czasie uczt, które będą dane podczas pobytu rodziny królewskiéj. Miasto Valenciennes przeznaczyło na tenże cel 4000 fr.

Z członków rodziny Królewskiéj, tylko Xiążęta Aumale i Montpensier pozostali w Tuileryach.

Kapitanowie okrętowi Melay, Gubernator osad francuzkich w Indyach wschodnich Latreyte i Massieu de Clerval otrzymali stopień Kontr-Admirałów.

Dnia 8. Stycznia wybrał Prezes Izby Parów kommissyą do rozbioru projektu (przyjętego przez Izbę Deputowanych) względem zniesienia obchodu dnia 21. Stycznia, jako rocznicy śmierci Ludwika XVI. Składa się ona z Xięcia Bassano i Mortemart, z Hrabiów: Macieja Dumas, Filipa Ségur, Siméon i Tascher, oraz z Barona Barante, i PP. Augustyna Périer i Villemain. Potém Radzca stanu Allent zdał sprawę z projektu o stanie oblężenia. Zrobił w niéj wzmiankę o tém, że co do niektórych punktów, kommissya Izby zupełnie niezgodziła się z zdaniem Ministrów. Na wniosek Prezesa, aby się Izba przedmiotem tym zajęła dopiero po powrocie Ministra wojny, który z Królem do Lille odjechał, i w naradach tych udział mieć pragnie, odroczono rozprawy względem tego projektu.

Urzędnicy Ministerstwa wojny pracują do godziny 10. wieczorem, a to z powodu, iż Minister wojny chce ile możności najprędzéj podać Izbie Deputowanych budżet wydziału swego, i wygotować liczne expedycye, tyczące się awansów i krzyżów dla armii północnéj. Niektóre pułki, należące do brygad, zostających pod dowództwem obudwóch Xiążąt w czasie oblężenia cytadeli antwerpskiéj, przybędą tu na załogę, a stojące tu pułki 12. lekkiéj piechoty i

16. liniowéj, które do uśmierzenia powstania w Czerwcu niemało się przyłożyły, mają być posłane do Ankony i Algieru.

Xiążę Piacenza, Hrabia Montalivet i Baron Mounier mają popierać w Izbie Parów projekt do prawa względem oblężenia, a Xiążę Noailles, Margrabia Dreux-Brezé, oraz Hrabiowie Boissy d'Anglas i Pontecoulant mają mówić przeciw temu projektowi.

Z dnia 15. Stycznia.

Dzisiejszy Dziennik handlowy wyraża: Ministeryum żyje w pokoju, ale biura Marszałka Soult w wojnie dość żwawéj. Pracują tam dzień i noc, a dążeniem tych prac jest postawienie armii całéj na stopie wojennéj, a to już aż do dnia 1. Marca. Zdaje się, że Ministrowie nasi nadaremnie się popisują swemi frazesami pokoju, owszem, że sami to mają przekonanie, iż sprawa Belgijska jedynie tylko drogą wojny może być rozstrzygniętą, i że wojnę tę wprawdzie można przewlec, ale na żaden sposób zapobiedz jéj na zawsze. — W salonach dyplomatów opiewają, że kongres, który się w Maju w Frankfurcie miał odprawić, miejsca tam mieć niebędzie, i że względem tego nic pewnego dotąd nie postanowiono. Zdaje się, że Xiążę Tallejrand i Lord Palmerston zamyślają wszystkie układy względem sprawy Europejskiéj daléj odbywać w Londynie.

Dzięki serdeczne.

Nieszczęśliwi mieszkańcy rolnego miasteczka Dobrzycy przez pożar w dniu 22./23. Września z. r. wybuchły, nietylko w samym momencie w najsmutniejsze położenie pogrążeni lecz i przyszłość rozpaczające wystawiała widoki. Utraciwszy znacznym plonem napełnione stodoły nieobsiawszy na rok przyszły swych uprawnych gruntów a niektórzy nawet z nich pomieszkania i gospodarcze budynki.

Opłakując swój los okropny bliscy byli rozpaczy! — Lecz Najwyższy będąc Ojcem wszystkich, a szczególnéj niekurczącéj swéj opatrznéj ręki dla nieszczęśliwych, otarł wyrzekającym łzy przynosząc im przez wspaniałomyślących dobroczyńców aż do ukończenia z. r. bardzo znaczne wsparcia, które ich tak dalece rozweseliły, że nietylko swe osierociałe pola oźminą obsiali ale jeszcze cokolwiek w ziarnie i innych darach na krótki czas zaopatrzeni być mogli.

Podpisany Komitet z obowiązku wszystkim dobroczyńcom w imieniu pogorzelców za łaskawe wsparcia najczulsze dzięki składa; szczególniéj zaś WW. Radzcom Dyrekcyi Ziemstwa W. Przyłuskiemu z Starkowca i W. Rychłowskiemu z Zimnowody za zbieranie ofiar dla nieszczęśliwych; mężowie ci pełni cnót obywatelskich i zaufania w sąsiedztwie znacznemi wyjednanemi u współobywateli ofiarami nietylko przyłożyli się do obsiania odłogiem zostać mającemi pól, ale nawet odpędzenia chwilowego głodu. Te czyny wspaniałe niech Bóg Wszechmocny obficie wszystkim dobroczyńcom nagrodzi i niech serca innych także do dobroczynności wzbudzi, ponieważ nędza, która dręczy nieszczęśliwych jest okropna, i musieliby (nieodbierając więcéj wsparcia) losowi jęcząc, uledz.

Dobrzyca, dnia 2. Stycznia 1833.

Komitet wsparcia pogorzelców.

Bornstaedt. Feist. Winiewski.

Wyciąg z Berlińskiego kursu papierow i pieniędzy.

Dnia 22. Stycznia 1833.	Papierami	Gotowizną
	po	*po*
Obligi długu państwa . .	$94\frac{1}{4}$	$93\frac{3}{4}$
Obligi bankowe aż do włącznie lit. H.	—	—
Zachodnio-Pruskie listy zastawne	$97\frac{3}{8}$	$96\frac{7}{8}$
Listy zastawne W. Xięstwa Poznańskiego	$99\frac{3}{8}$	$98\frac{7}{8}$
Wschodnio-Pruskie . . .	$98\frac{3}{4}$	—
Szląskie	—	$105\frac{1}{4}$

Ceny zboża na Pruską miarę i wagę w Poznaniu.

Dnia 23 *Stycznia* 1833.

	Tal.	śgr.	fen.	*do*	Tal.	śgr.	fen.
Pszenica . .	1	15	—	—	1	18	—
Żyto . . .	—	28	—	—	1	—	—
Jęczmień . .	—	16	—	—	—	18	—
Owies . . .	—	15	—	—	—	16	—
Tatarka . .	—	25	—	—	—	28	—
Groch . . .	—	25	—	—	1	—	—
Ziemiaki . .	—	9	—	—	—	10	—
Siana cetnar à 110 ff. . .	—	15	—	—	—	18	—
Słomy kopa à 1200 ff . .	3	10	—	—	3	15	—
Masła garniec	1	20	—	—	1	25	—